



KIEROWNIK
KATEDRY HISTORII FILOZOFII
Prof. dr hab. Artur Andrzejuk

**Recenzja pracy doktorskiej ks. Jacka W. Świątka pt. *Filozofia*
państwa w ujęciu Ericha Voegelina
napisanej pod kier. prof. dra hab. Piotra Jaroszyńskiego**

Celem pracy doktorskiej ks. Jacka Świątka jest rekonstrukcja filozofii państwa Ericha Voegelina, ponieważ w licznych swoich pracach z filozofii polityki autor ten nigdzie *explicite* nie wyłożył swojej teorii państwa, co wydaje się kluczowe dla zrozumienia i oceny jego propozycji politologicznych. Z tego punktu widzenia można tę rekonstrukcję uznać za naukowe *novum*, wymagane od prac doktorskich. Dodać też należy, że Autor doktoratu jest rozpoznawalnym już Polsce znawcą myśli Voegelina i tłumaczem jego tekstów.

Charakterystyka formalna pracy

Recenzowana praca składa się z trzech rozdziałów, wstępu, zakończenia i bibliografii. W pierwszym rozdziale wyjaśnia się podstawowe pojęcia filozofii politycznej Voegelina oraz omawia powstawanie organizmów państwowych w jego ujęciu. Kluczowy w tym

jest temat świadomości historii, tak indywidualnej jak i zbiorowej. Wiąże się z tym zagadnienie poznania anamnetycznego, tworzenie symboli, których uporządkowany zbiór stanowi kosmion. Momentem powstania państwa według Voegelina jest wyłonienie reprezentanta społeczności politycznej. Rozdział drugi koncentruje się na omówieniu struktury państwa, jednakże nie chodzi tu o jego organizację, lecz coś, co można by nazwać „strukturą duchową”. Nie opuszczając przy tym zasadniczego kontekstu historycznego ks. Świątek przedstawia typy cywilizacji państwowych, jakie z punktu widzenia swojego ujęcia wyróżnia Voegelin. Są to: cywilizacja kosmologiczna (czasem nazywana kompaktową), cywilizacja antropologiczna i cywilizacja soteriologiczna. Następnie została omówiona funkcja reprezentanta (władcy) w każdym z tych typów cywilizacji oraz funkcjonowanie w nich religii. Trzeci rozdział stanowi próbę rekonstrukcji Voegelinowej koncepcji celów państwa. Badania w nim zawarte wydają się najtrudniejsze, ponieważ Voegelin nie tylko nie omawia tych zagadnień wyczerpująco w jakimś jednym miejscu, ale ponadto wyraża się na ich temat często niejasno i niespójnie. Okazuje się, że ostatecznie motywem tworzenia państw jest poczucie bezpieczeństwa. Nie stanowi to bardzo oryginalnej tezy i dodanie do tych celów „duchowego ładu” niewiele tu zmienia. Ks. Świątek w tym rozdziale próbuje zrekonstruować koncepcję człowieka w myśli Voegelina oraz pojęcie dobra wspólnego.

Praca nie jest zbyt obszerna, ale skonstruowana jest dobrze i dobrze napisana. Tekst jest interesujący i wciągający czytelnika. Dobrze skonstruowany jest *Wstęp* i bardzo dobrze napisane *Zakończenie*. Podstawowym mankamentem formalnym pracy jest jej niedopracowanie tak redakcyjne jak i techniczne. Pod względem redakcyjnym budzą zastrzeżenia duże fragmenty cytatów lub parafraz Voegelina, dokumentowane potem równie obszernymi cytatami w przypisach z oryginałów angielskich lub niemieckich. Niekiedy krótko sformułowane tezy dokumentowane są obszernym

obcojęzycznym cytatem (np. s. 10), a na s. 80 taki nietłumaczony cytat pojawia się także w treści paragrafu. Wydaje się, że skoro praca napisana jest po polsku, to wszelkie cytaty powinny mieć w niej polską wersję. Ponadto - i to stanowi mankament techniczny - praca nie została starannie „sczytana” - roi się w niej od literówek, błędów składniowych i niekonsekwencji redakcyjnych. Widać wyraźnie pośpiech w jej przygotowywaniu - szczególnie końcowych partii.

Ocena merytoryczna pracy

W treści rozdziałów Autor pracy zasadniczo rekonstruuje i omawia ujęcia Voegelina, czasem wspominając o dyskusyjnych tezach lub ujęciach, a także polemikach jakie z Voegelinem prowadzono. Referat poglądów bohatera doktoratu jest życzliwy, ale wnikliwy, odsłaniający często braki i niedomówienia Voegelina. Natomiast swoją ocenę ujęć niemieckiego filozofa Autor doktoratu dokonał w *Zakończeniu*. Jest to ocena wnikliwa i trafna.

Słusznie ks. Świątek podnosi problematyczność określenia symbolu w filozofii Voegelina. Skupia się przy tym na dyskusyjnej tezie dotyczącej tworzenia symboli przez poszczególnych ludzi. Otwarte bowiem jest pytanie, na ile symbolika każdego z nas jest naszego własnego autorstwa, a ile z tym symboli zapożyczyliśmy z wychowania, kultury i tradycji. Pytanie to można też rozszerzyć o samo pojęcie symbolu u Voegelina. Skoro bowiem pojęcia polityczne Arystotelesa uważa niemiecki filozof za symbole, które są pierwotne wobec teorii politycznych, to jest to co najmniej niezgodne z intencją samego Stagiryty, który tworzył siatkę pojęciową swojej politologii ze względu na formułę tej ostatniej, a nie na odwrót, jak chce Voegelin. Stąd rodzi się też pytanie do Autora doktoratu o bardziej ścisłe określenie

pojęcia symbolu w Voegelina, kluczowego przecież w jego filozofii polityki.

Ks. Jacek Świątek uważa, że „grzechem pierworodnym” ujęć Voegelina jest brak w niej odpowiedniej teorii człowieka. Jest to słuszna konstatacja. Wszelkie ujęcia dotyczące człowieka, a taka jest Voegelina koncepcja państwa, gdy nie znajdują swego punktu wyjścia i swoistej podstawy w filozoficznej teorii człowieka, to są niejako zawieszane w próżni, bo budowane bez fundamentu. Taka jest w istocie teoria Voegelina. Czy jednak nie jest to świadomy zabieg niemieckiego filozofa? Czy jego teoria nie jest z gruntu idealistyczna - przede wszystkim platońska i neoplatońska, a częste odwołania do Arystotelesa (niezgodne zresztą z jego intencjami) służą tylko za zasłonę dymną idealistycznego horyzontu rozważań? Wszak koncept Voegelina jest tylko modelem, który usiłował dopasować do przede wszystkim starożytnych organizmów państwowych, które łatwo dają się „modelować” ze względu na naszą bardzo ograniczoną wiedzę historyczną na ich temat. Uzasadnieniem tej sugestii mogą być całkowicie wydumane (czyli jak się dziś pisze: oryginalne) pojęcia istnienia i egzystencji, które nijak u Voegelina nie mają się to tradycji operowania tymi pojęciami w filozofii. Rodzi się przeto pytanie, na ile ujęcia społeczności państwowej u Voegelina należy odczytywać w horyzoncie realistycznym, a na ile jest to idealizm?

Natomiast w pracy zbyt mały - moim zdaniem - nacisk położony jest na typowo niemieckim u Voegelina pojęciu porządku (*Ordnung*), który ks. Świątek najczęściej tłumaczy jako „ład”. Nie jest jasne u Voegelina na ile ów *Ordnung* jest dziełem natury, jak hierarcha świata, a na ile skutkiem porządkującego działania umysłu. Byłoby to więc kolejne pytanie, jakie można postawić Autorowi pracy.

Wniosek

Recenzowana praca doktorska ks. mgra Jacka W. Świątko, zatytułowana *Filozofia państwa w ujęciu Ericha Voegelina*, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Jaroszyńskiego, spełnia ustawowe wymogi, przewidziane dla rozpraw doktorskich. Zawiera naukowe *novum* w postaci rekonstrukcji teorii państwa Voegelina, a także ujawnia, że Autor pracy jest znawcą filozofii kultury i filozofii polityki. Wobec tego wnoszę o dopuszczenie jej Autora pracy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Warszawa, 7 sierpnia 2023 roku